

282  
368

OKRĘGOWA KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH  
W BIAŁYMSTOKU

Sygn. akt. Dc. 224/68

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 30 września 1970 r., w Białymstoku, Waldemar Henkiewicz Podprokurator Prokuratury Powiatowej w Białymstoku delegowany do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku przez Generalnego Prokuratora PRL działając na podstawie art. 4 Dekretu z dn. 10. XI. 1945 r., Dz. U. Nr. 51, poz. 293 i art. 129 kpk.

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, Świadka uprzedzone o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzone go o tej odpowiedzialności /art. 172 kpk/. Następnie świadek zeznał co następuje :

Imię i nazwisko Stanisław Wołosik

Imiona rodziców Kazimiera i Marianna

Data i miejsce urodzenia 14. I. 1904 r. w Waniowie

Miejsce zamieszkania Waniowo gr. Jedki pow. Łapy

Zajęcie rolnik

Wykształcenie 2 oddziały szkoły powszechnej

Karalność za fałszywe zeznania nie karany

Stosunek do stron oby.

Podczas okupacji hitlerowskiej samooktywizował przez cały czas we wsi Waniowo. Znał on dobrze Stanisława Krysiwicza. Miał on swoją sgrodę na kolonii.

283  
369

Nie przypominam daty ale nie wykluczasz, że mogło to być we wrześniu 1943 roku, w nocy samowolnym ogień wydobywający się z zabudowań Krysiowicza. Zauważyłem, że mieszkam na niewielkim wzniesieniu i mimo odległości 2-3 kilometrów dobiegających moje zabudowania od kolonii Krysiowicza, pożar widać było dokładnie.

Ranitem następnego dnia popadliśmy w ogień na pastwisko położone w pobliżu kolonii. Zauważyłem wtedy, że zabudowania gospodarstwa są spalone. Pozostał tylko w całości dom mieszkalny. Na pogorzalisku obok spalonych zabudowań samowolnym zwłoki samordowanych Żydów. Nie było tych zwłok dokładnie nie pamiętam, ale wydaje mi się, że pięć osób leżało samordowanych na terenie zabudowań natomiast ostercy znajdowali się w ochronie wykopanej pod stodołą.

Przy pogorzalisku stodoły znajdowało się ciało Krysiowicza. Miał on ranę postrzałową głowy w okolicy ucha od której spłynęła. Na innych zwłokach też widać było rany postrzałowe.

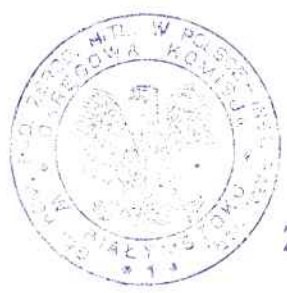
Dokładnie nie jest mi wiadome ale na podstawie informacji uzyskanych od mieszkańców kolonii dowiedziałem się, że sprawcami samordowania wspomnianych przese mnie osób byli banderaci niemieccy z posterunku w Tykocinie. Nie znam ich nazwisko ani też nie jestem w stanie podać rysopisów.

Ilu banderów brało udział w tej strzelnicy - nie wiem.

Od współmieszkańców wsi dowiedziałem się również, że żona Krysiowicza - podobno miała na imię Władysława - została schroniona przez banderów do Tykocina i tam

284  
370

zamordowane, Zarówno Stanisław Krysiowicz jak i jego żona  
byli w tym czasie w średnim wieku. Ile lat liczył Krysiowicz  
lub jego żona nie jestem w stanie powiedzieć.



Za zgodność z oryginałem  
Świadek  
Sekretarz Sądowy